

1797 zł. Związkowa propozycja wzrostu płacy minimalnej na 2015 r.



Szefowie trzech największych central związkowych przedstawili ministrowi pracy propozycje wzrostu wynagrodzeń oraz rent i emerytur na rok 2015.

"Solidarność", OPZZ i Forum ZZ stoją na stanowisku, że wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę powinien wynosić nie mniej niż 7 proc., wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej nie mniej niż 5,6 proc., wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej nie mniej niż 9 proc., a wskaźnik emerytur i rent powinien wynosić nie mniej niż średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług w 2014 roku zwiększony 50 proc. realnego wzrostu wynagrodzenia za pracę w 2014 r.

Obliczeń dokonano na podstawie prognoz wskaźników makroekonomicznych, ale również danych NBP oraz instytucji europejskich.

- Ponieważ wzrost gospodarczy będzie wyższy niż planowano, PKB ma wynieść powyżej 3 proc., płaca minimalna powinna wzrosnąć do około 1797 zł - mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK - Gdyby rząd zgodził się na propozycję, płaca minimalna wzrosłaby do 45 proc. wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Zgodnie z założeniami projektu przygotowanego i złożonego przez NSZZ "Solidarność" w 2011 roku w Sejmie, minimalne wynagrodzenie za pracę rosłoby do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. Jeśli wzrost gospodarczy byłby niższy lub miał wartość ujemną, minimalne wynagrodzenie byłoby ustalane według dotychczas przyjętych zasad. Związek zebrał około 350 tysięcy podpisów obywateli popierających to rozwiązanie. Pierwsze czytanie projektu odbyło się w Sejmie 15 lutego 2012 r. Potem dokument został skierowany do komisji i słuch po nim zaginał.

W Polsce wysokości płacy minimalnej definiuje ustawa z 2002 r. według której wysokości minimalnego wynagrodzenia negocjuje Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Jeśli nie dojdzie do porozumienia, wówczas decyzję o podwyżce podejmie rząd. Tak się odbywało w poprzednich latach. W zeszłym roku związki zawodowe zawiesiły swój udział w pracach KT, z powodu podejmowania przez rząd decyzji dotyczących polityki socjalnej oraz rynku pracy bez jakichkolwiek uzgodnień.

- Doświadczenia poprzednich lat nie napawają optymizmem - komentuje Nakonieczny - Ale musimy próbować. Nasze wyliczenia oparliśmy na twardych danych. Są realne i racjonalne.

hd

fot. W.Obremski

www.solidarnosc.org.pl

